

To o Was, Bezimienne...

Marian Jonkajtys

1. To dla Was
Bezimienne,
Polskie Matki!
To o Was
Sybirackich wspominek notatki
W niezdarnych ułożone słowach.
O Was
Kruczych i Słabych
A tak mocnych przecież,
Gdy chodziło o Polskę,
Rodzinę i dzieci!
gdy chodziło o Boga
- w rubryce "wyznania" -
Nie było w Was słabości
Ni chwil załamania.

2. Luty, kwiecień i czerwiec
40-ty rok
Soldaci!!!
W willi,
Czy w kamienicy,
W dworku,
Czy w wiejskiej chacie:
Ty,
Polska Matko
Stawałaś
Sama
Przeciwko przemocy!
Nas, dzieci,
Uciszałaś
Wyrwane ze snu
W nocy!

Choć cały Twój świat się walił
W tej jednej nocnej godzinie -
Ty, jak pisklęta pod skrzydła,
Brałaś w opiekę rodzinę!
By ją ochraniać...
Ocalić...
Osłabić brutalność ciosu!
I nigdy się nie zgodziłaś
Z okrutnym wyrokiem losu!

3. Polska Matka
Z pięciorgiem.
Żona osadnika.
Drobna, potulna, cicha...

W Sybirze,
Na Zesłaniu
Umiałaś robić wszystko:
Byłaś murarzem, cieślą,
Szewcem i traktorzystą...
Zdunem, hydraulikiem,
Rozwozicielem kwasu,
Budowniczym kolei,
Wyrębywaczem lasu...

Wszystkie męskie zawody
Były Twoim udziałem.
W tajdze, w Kazachskich stepach,
W kopalniach za Bajkałem.

Złodziejem także byłaś,
Gdy szepcząc - przebacz Boże -
Dla nas, swych głodnych dzieci,
Na toku kradłaś zboże!

7. Cynga, sybirka, tyfus,
Zbierały - tak to bywa -
Wśród wycieńczonych głodem
Obfite śmierci żniwa...

Ty, w czasie epidemii,
By życie nam ratować,
Dziesiątki kilometrów
Umiałaś przewędrować!

W śnieg
W głuszę, Bezdrożami,
Którymi nikt nie jedzie...
Do szpitala!
Choć wilki,
Chodź na drodze niedźwiedzie!
I brnęłaś, Polska matko,
Przez lód, powódź, zawieję...
Przynosiłaś lekarstwo,
Albo tylko nadzieję...
I chowałaś swych bliskich
Z bezgłośnym serca krzykiem.
W bezimiennej mogile,
Pod brzoźowym krzyżykiem...

8. Twoje zmęczone ręce
W królestwie wszy i pluskiew,

W sobie się zamyka.
O nic nikogo nie prosi...
Oczy - bezradnej łani...
Zawsze była "przy mężu",
On decydował za nią.

Już drugi tydzień w "bydlęcym"...
Na górnej pryczy,
Przy oknie.
Głód.
Nie ma czym palić
W piecu
A mróz 30 stopni!
Czwórka
Jakoś się trzyma.
Magda, Bronek, Marcysia...
Nawet najmłodszy Kazio.
I tylko Jacek
Coś... Dzisiaj...

Jacuś!
Już nie oddycha!
Cały zimny...
O, Boże!!!

Nu, co wy, Pani?...
Zamarzł...
Tak jechać dalej nie może.
Wagon dla żywych tylko...
On, znaczy się,
Do śniegu.
Tam jemu lepiej będzie...
I wyrzucili w biegu!

4. Zmienił się wzrok
Polskiej Matki...
Oj, uważajcie żołdaci!
Za suche łzy naszych kobiet
Przyjdzie wam kiedyś zapłacić!

5. Dalej kolej nie idzie!
Już tylko śnieg i tajga...
Teraz konie - kucyki
Na saneczki
I hajda!

Polskie Matki
I dzieci,
Starcy
I chore osoby...

W odwiecznym cesarstwie brudu
Staraly się nas ustrzec
Przed jednym, łatwym kroczkiem
W kierunku rezygnacji
Z podstaw kultury życia:
Ustrzec od abnegacji!

Twoje ręce krwawiące
Od wrzodów, ługu, mrozu!
Od cegieł z gliny - "samanu",
"Kiziaku" - cegieł z nawozu!
Twoje matczyne ręce
Pełne ran i czułości -
Uczyły nas higieny!
Uczyły nas czystości!

9. Choć głód uwagę skupiał
Wyłącznie na jedzeniu -
Resztkami sił myślałaś
O naszym wykształceniu...

W nikłym świetle kopciłki
Gdy mróz za oknem tężał,
Uczyłaś nas polskiego,
Historii i pacierza...

Uczyłaś dziwnych pojęć:
Jak prawość i ofiarność,
Godność ludzka,
Uczciwość,
Wierność,
Odpowiedzialność...

Uczyłaś Polska Matko,
(Sama osłabła z głodu)
Być silnym wiarą w Boga!
Miłością do Narodu!

A w Wieczór Wigilijny,
Przy pierwszej gwiazdce z nieba
Uczyłaś znakiem krzyża -
Dzielić kawałek chleba...
Dzieląc go, ufać Bogu
I wierzyć, że przetrwamy!
Wierzyć,
Że Wolnej Polski
Na pewno doczekamy!

Uczyłaś polskich kołęd.
Piosenek o wolności...

Mróz
40 i niżej...
I hajda!
W drogę!

"Nu, wot i dojechali
Burzuje Polacy!
Tu wam żyć i umierać!
Wot...
A teraz, do pracy!
Na powrót,
Na ucieczkę -
Porzućcie wszelką nadzieję!
U nas,
Kto nie pracuje -
Ten, znaczy się,
I nie je!..."

A w koło las dziewiczy...
Sosnyyy!
Nie widać czubka...
Baraki...
Psy na smyczy...
I praca:
- "leso - rubka!"

6. Nie ma takiego trudu,
Takiej pracy na świecie,
Której byś - Polska Matko -
Nie tknęła
Dla dobra dzieci!

Po polsku myśleć ... marzyć...
I polskiej tożsamości!

10. "Polskije Matieri"
(Z archiwum NKWD dwa zdania:)
"To tajna broń Pańskiej Polszy.
Nie do zlikwidowania!..."

11. To dla Was
Polskie Matki
Nasze Matki!
To o Was!
Sybirackich wspominek notatki
W niezdarnych zapisane słowach...
To o Was,
Bezimiennie...
O cichych i powszednich
Bohaterkach
Na miarę
Antycznej tragedii!

12. Choć smutek serce ściska
I żal, że Wasze drogi
W większości przekroczyły
Już ziemskich doznań progi -
To jednak mocno wierzę,
Że również te wspomnienia
Przedłużą pamięć o Was...

Że przyszłe pokolenia
(może wnukowie nasi)
Pra-źródeł Waszej siły
Szukać będą!...
- i kwiatem
Ozdabiać mogiły!...